KURJER WARSZAWSKI

D. 14. Stycznia. ŚRODA. ROK 1829.

№ 13

WSPOMNIENIA. *Na Sejmie Piotrkowskim uchwała wojny Pruskiej 1459.*

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

Rada Towarzystwa Wyrobów Zbożowych. Posiedzenie publiczne Akcjonarjuszów Młyna parowego odbędzie się w Sali Giełdy w gmachu Bankowym we Czwartek d. 15 Stycznia r. b. o godzinie 5 po południu. Ktoby z Akcjonarjuszów nie chciał być przy wnijściu zatrzymywany, dla uzyskania Biletu, przysłać zechce po takowy codziennie od rana do godziny 2giej po południu do Bióra Towarzystwa Oszczędności na ulicę Królewską Ner 1066. Ktoby miał listowne zlecenie zastąpienia Akcjonarjusza na posiedzeniu, zechce takowe zaprodukować dla wyrażenia na Bilecie wiele mu służy głosów; więcej iak 4 osób nikt reprezentować nie może.

Za 100 zł: w Listach Zastawnych żądaią zł: 85 gr: 10, daią zł: 85 gr: 7 i pół.

Wydawca *Tygodnika dla Dzieci* wyczytawszy w Nrze 9 Gazety Polskiej, iż wiele osób w niewłaściwe miejsca nadsyła pisma dla Redakcji Tygodnika przeznaczone, widzi potrzebę oświadczyć, iż wszelkie korrespondencje, pismo to obchodzić mogące, lub artykuły pożytek Dzieci na celu maiące, przyjmuią się w Kantorze głównym Tygodnika u Zawadzkiego i Węckiego na Krak: Przedm:

Katar, Kaszel, Chrypka, te choroby teraz napastuią większą połowę mieszkańców *Warszawy*; przeto Lubownicy muzyki niech raczą łaskawie przebaczyć, ieśli niektórzy z spiewaków nie mogą dla tejże powszechnej chrypki, dokładnie swych rol wydać w przedstawionych operach.

Księgarnia A. *Brzeziny* i Kom: ma honor donieść szanownym Uczniom K. Warsz: Uniwersytetu, z których wielu życzyło sobie nabyć *Wittenbacha Logikę* i *Polica* (Pölitz.) Wyiątki z niemieckich klassyków, że wspomnione dzieła nadeszły w ostatnim transporcie.

Chociaż zdawało się że powyżej *Bielan* Wisła stanęła, lecz pokazało się iż tylko są kry skupione, a lód tak słaby że nawet przechodzić nie można.— Dziś zimna stopni 13.

ROZMAITOŚCI.

Wiadoma iest hojność pierwszych Królów *Polskich* z domu *Jagielońskiego*; rozdali oni zasłużonym poddanym swoim wszystko co tylko do rozdania mieli. *Zygmunt* Iwszy wstąpiwszy na tron, zastał skarb pusty, dobra do stołu Królewskiego należące powiększej części albo w zastawie albo w posiadłości u prywatnych osób, a pragnąc iak najprędzej i najskuteczniej temu złemu zapobiedz, uczynił podskarbim swoim *Jana Bonera*. Ten przybywszy z Szwajcarji z bracią swoimi, osiadł w *Krakowie*, nabył później dobra od *Włodka* Podczaszego Bocheńskiego, a pozyskawszy przychylność Króla *Zygmunta* Igo, Żupnikiem i Burgrabim Krakowskim był mianowany. Na tym to urzędzie, ze swoiej szkatuły długi wszystkie Królewskie popłacił, *Spiż* za 12,000 czer: zło: od *Jordana* z *Zakliczyna* wykupił, *Oświecim* i Żupy Ruskie za 400,000 czer: zł. od *Pawła Czarnego* mieszczanina Krakowskiego również wykupił, *Niszawę* za 20,000 od *Stanisława Kościelskiego*. *Stróż* rybitwa, młyny, iatki i inne dochody od Wielkorząd-

cy Krakowskiego regulujące się za 12,000 czer: zł. uwolnił. *Olbore* Olkuskę, to iest: dziesięcinę od Kruszcu od *Seweryna Bethmana* za 5,000, *Sieradz* za 5000, *Gostynin* za 2300, *Radom* za 3000, *Sochaczew* za 7000, *Piotrków* za 1200, *Drohobycz* za 5000, *Rabsztyn* za półtora tysiąca, Cło Lubelskie za 1400, *Człuchów* za 4000, *Tucholę* za 11,000 *Sądecz* za 4000, *Jnowrocław* za 5000, Mostowe i Cło Toruńskie za 10,000 owczasowych złotych z romaitych ręku oswobodził, dworowi całemu Królewskiemu niepłatnemu od wielu lat wszystkie zasługi popłacił, na co wydał około 200,000 złotych (przeszło 600,000 teraźniejszych.) Nadto Zamek Krakowski, który był prawie upadł, wielkim kosztem zmurował, zwłaszcza stronę od zachodu słońca. W nagrodę iego ku sobie wierności i szczodrobliwości, dał mu Król *Zygmunt* Starostwo *Rabsztyńskie* i *Oświecimskie*, przy tem cła Lwowskie, Ruskie i Bełzkie, tudzież *Łobzów* pod Krakowem puścił mu w pewnej summie.—*Witenes* Wielki Xiążę Litewski około roku 1300, chcąc się w melancholji rozerwać, na łowy wyiechał; wtem daią mu znać że go nieprzyiaciel w koło opasał, wśród tego niebespieczeństwa, ieden z iego poddanych na ramiona swoie wziąwszy, tak go niosł na sobie o mil kilka, dopóki go niezłożył, na takiem miejscu, na którem całość Xiążęcia była zabespieczona; z tego powodu *Chodkiem* nazwany, a potomstwo iego *Chodkiewiczami* zwać się poczęło.

Wspomnieliśmy iuż o kilku, sto kilkadziesiąt letnich, z dzieła *Huffelanda*; pomiędzy licznemi tego rodzaiu przykładami, znajduią się w tem dziele ieszcze następuiące. Pewien Duńczyk nazwiskiem *Draakenberg* urodzony w 1626 r., służył aż do 91 r. życia za majtka na Królewskiej flocie i przez 15 lat zostawał w niewoli Tureckiej w największej nędzy. W 111 r. chcąc używać spoczynku, postanowił ożenić się i zaślubił sobię 60 letnią kobietę, którą przeżył. W 130 r. ieszcze zakochał się w młodej wieśniaczce i chciał ią zaślubić, ale ta niechciała wejść z nim w związki małżeńskie; dla pocieszenia się, starał się o rękę innych kobiet; gdy iednak nigdzie szczęśliwym niebył, postanowił nakoniec pozostać Wdowcem i żył ieszcze lat 16. Dopiero r. 1773 umarł w 146 r. życia. Byłto człowiek nadzwyczaj mocnego temperamentu, w ostatnich nawet chwilach życia dawał dowody niepospolitej siły fizycznej.—W roku 1757 umarł w *Kornwalji* człowiek *Esingham* w 144 r. życia. Urodził się za panowania *Jakóba Igo* z bardzo ubogich rodziców, i od dzieciństwa do pracy przyzwyczaiony, służył długo w wojsku w stopniu Kaprala i znajdował się w bitwie przy Höchstädt, powrócił do miejsca rodzinnego i iako wyrobnik żył aż do końca dni swoich, w młodości nigdy on nieużywał mocnych napoiów, zawsze żył bardzo umiarkowanie i rzadko iadał mięso, do setnego roku życia nie znał co to iest słabość i ieszcze na 8 dni przed śmiercią, podróż o 3 mile odbył. — We Wrześniu 1797 r. w małej wiosce niedaleko miasta *Bergen* w *Norwegji*, umarł *Józef Surrington* w 160 roku życia, aż do ostatniej chwili zachował nienadwerężone zmysły i rozsądek, na dzień przed śmiercią zgromadził swoię familją i podzielił swój maiątek, najstarszy syn iego miał w ówczas lat 103, a najmłodszy 9.

Wojska *Egipskie* ćwiczone są podług regulaminu francuzkiego, piechota dzieli się na dywizje, brygady i pułki, dywizja ma dwie brygady, brygada 2 pułki, pułk 4 bataljony, bataljon 8 kompanji. Naczelnicy dywizji, brygad i pułków i bataljonów zowią

się Beiami. Każda kompanja ma 1 Kapitana, 2 Poruczników Każdy bataljon ma swego instruktora (pospolicie *Europejczyka*), we wszystkiem co się tycze służby wojskowej, dowodcy pułków odbieraią od instruktorów rozkazy, i przestępować ich niemogą. Bronią iest karabin z bagnetem, kindział i ładownica, ubior tego wojska iest cały czerwony, spodnie szerokie tylko do kolan dochodzą, na nogach trzewiki, ubior tego rodzaiu bardzo się dziwnie wydaie przy czarności skóry Afrykanów, podofficerowie różnią się od żołnierzów wyłogami w kształcie półxiężyca. Officerowie noszą turbany i kamasze i uzbroieni są tylko pałaszami, szerokie złote galony otaczaią ich wierzchnią suknią bez rękawów; liczba ich odpowiada stopniowi, Szef ma ich 5, Kapitan 4 i t. d.

Na teatrach *Londyńskich*, często wystawione bywaią dzieła sceniczne ułożone na prędce stosownie do wydarzeń w tej stolicy, a to z wszelkiemi szczegółami, nawet naśladuiąc osoby znane i znakomite; teraz przedstawiaią sztukę wyobrażaiącą przybycie do *Anglji* młodej Królowej *Portugalskiej*.—W *Paryżu* teraz kto najmuie kabryolet czyli dorożkę, powoziciel daie mu gazetę do czytania, aby iadąc, próżno nie tracił czasu. — Jeden z wspólników Bankiera Londyńskiego niedawno zemknął zabrawszy 8 miljonów złp:, był to elegant pierwszego rzędu, hulaka i bardzo dowcipny.—Pani *Katalani* teraz daie Koncerta nawet w mniejszych miasteczkach w *Anglji* i dosyć iest zadowolona gdy ma 200 do 300 słuchaczów! — Ostatnie wiadomości odebrane w *Londynie* z *Grecji* zapewniaią, że w zeszłym miesiącu w górach *Agrafu* walczyli po kilkakroć *Grecy* z *Turkami* a pierwszym sprzyiało zwycięztwo. — Gazety *Londyńskie* wiodą spór, czy Król Angielski przyiął *Donnę Marją* iako Królowę, czy iako Xiężniczkę z krwi Monarchów.

Myśli. — Nie mamy dosyć ani siły ani sposobności do spełnienia wszystkich naszych równie dobrych iak złych zamiarów.— Nie należy sądzić o człowieku z tego czego nie zna, ale raczej z tego co zna.— Wielcy ludzie mówią tak iak natura, po prostu. — Ani ubóstwo niemoże upodlić wielkich umysłów, ani bogactwa nie zdołaią podnieść dusz nikczemnych.— Należy umieć na swoię korzyść obracać pobłażania przyiacioł i surowość nieprzyiacioł. — Wielu iest rzeczywiście szczęśliwych, którzy o tem niewiedzą.— Gdyby życie niemiało końca, niktby nierozpaczał o swoim losie.

Matka i Córka

Powieść przez 10 letnią Marynie O: świeżo napisana.

Matka Karlusię pieściła
A Ludwisi nielubiła.
Karlusia ma łakotki i sukienkę modną,
Ludwisia w brudnej kiecce, często bywa głodną!
Karlusia za modnego idzie kawalera,
Ludwisię prosty Szlachcic za żonę obiera.
W krótce owej Matki
Znikły dostatki!
Modna Karlusia, nędzy swej Matki nie widzi,
Gdy biedna, Matką nazwać się ią wstydzi!
A więc Ludwisia cnotliwa
W swój skromny domek Matkę przyzywa,
Dziękuiąc BOGU że przez pieszczoty
Nie była pozbawioną wdzięcznych dziatek cnoty.

S Z A R A D A.

Gdy do *pierwszego drugie* się dokłada,
To na beczcę Tokaiu lub na nosie siada,
Czasem się zdarzy
Że siada na twarzy.
W Alfabecie
Siedzi *trzecie*.
Wszystko Mężatka, Wdowa lub Dziwka
Jak kapota albo śliwka,
(Zeszła Szarada *Kowalczyk.*)

Urząd Municypalny M. S. Warszawy.

W skutku Reskryptu Kommissji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policji z d. 31 Grud: r. z. podaie do wiadomości publicznej że Rada Administracyjna Królestwa decyzją na posiedzeniu d. 16 pomienionego Miesiąca i roku zapadłą, przedłużyła do końca Grudnia r. b. 1829, wolność sprowadzania z zagranicy osetu folerskiego za opłatą oznaczoną Postanowieniem ś. p. Xięcia Namiestnika Królewskiego z d. 9 Maia 1826 r. Radca Stanu Prezydent *Wojda*. Sekretarz Jeneralny *G. Jahołkowski*.

Skład Główny Druków i Formularzy przy Kommissji Rządowej Przychodów i Skarbu.

W dopełnieniu Reskryptu Kommissji Rządowej Przychodów i Skarbu z d. 3 Grud: r. z. obwieszcza niniejszem interessowaną Publiczność, iż poczynaiąc od d. 19 m. b. i w dniach 3ch następnych po sobie, odbywać się będzie w Biórze tegoż Pałacu Kommissji Rządowej wymienionej, przy ulicy Rymarskiej Nr 744 sytuowanym, Licytacja na sprzedaż partji Druków z użycia wyszłych, podług Warunków w Składzie tymże, okazać się maiących. — Warszawa dnia 10 Stycznia 1829 r. — *Jancewicz* Rend: K. B.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Wejsenhof Jen: D., Morawski Jen: B., Czyżewski Jen: B., Giełgud Jen: B., Dziekoński Jen: B., Słupecki Pułko:, Wejslog Pułko:, Jankowski Pułko:. Łubieński Sędzia, Jaroszewski Adam Ob:, Biernacki Dyoni: Ob:, Poklękowski Sędzia, Bogacki Józ: Ob:, Ciszewski Józ: Ob:, Dobiecki Ste: Ob:, Górski Pułkownik, Gojski Maka: Ob:, Korytowski Pułko: Otocki Felicjan Ob:, Prebandowski Jenerał, Potulicki Kac: Kr:, Roland Pułko:, Rutje Pułko:, Skrzynecki Pułko:, Wzdulski And: Ob:, Zagurski Karól Ob:, Rudzki Leonard Ob:, Miedzielski Win: Ob:, Łubieński Kaz: Kr:, Leppige Pułko:, Alexandrowicz Józ: Ob:, Prajs Serafin Ob:, Skarzyński Anto: Ob:.

DONIESIENIA.

Zawiadomia się kogo to interessować może, iż Wexel przez Maiera Wildera na Osobę Jcyka Hirsch Wolfowicza Janower z terminem wypłaty za dni 14 w dniu 21 Grudnia 1828 roku na summę 50 Talar: za odebraną walutą w towarach wystawiony przypadkowym sposobem, został zagubiony, przeto znalazca takowego, raczy wspomniony Wexel za przyzwoitą nagrodą pod Nr 1787, przy ulicy Wołowej w domu Kalinowskiego oddać, albowiem w przeciwnym razie, tenże Wexel żadnego waloru mieć nie będzie. — *Jcyk Hirsch Wolfowicz Janower* w Janowie Guberni Grodzieńskiej zamieszkały.

Kocz wcale nie używany najnowszego fasonu, poczworny, fundamentalnie zbudowany, bardzo porządny, i Koń Anglizowany gniady, piękny do Karykla lub Karety, także Drapeije Grodenablowe na cały Pokój już używane, niemniej dwa Piece żelazne, są za pomierną cenę do sprzedania przy ulicy Pięknej pod Nr 1713 przyległej Alei.

☞ Pewna osoba pod niebytnością swoią w Warszawie w dniach ostatnich Grudnia r. z. będąc szukaną przez Obywatela z Poznańskiego w pilnym interessie we wszystkich swoich dawnych zamieszkaniach, która dała się z tym słyszeć iż ma syna zamieszkałego w tutejszej stolicy, uprasza aby osoba której iest to wiadome, swój adres w Dyrekcji Jlnej Towarzystwa Ogniowego u W. Kurosza Applikanta Rachmistrza, w Pałacu Mostowskich złożyła.

Dnia 15 Stycznia 1829 r. o godzinie 9 zrana przy ulicy Podwale Nr 527 sprzedawane będą przez publiczną licytacją prawnie zaięte ruchomości iako to: Kanapy: Krzesła, Stoliki, Kantorek, Łóżko, Rygały i Szafy, do Sklepu Korzennego, Szale i Gwichty mosiężne, oraz różne Towary Korzenne za gotowe pieniądze. — *Tomasz Szaniawski* K. T. C. W. M.

W Pałacu Nr 415, na przeciwko Pałacu Namiestnikowskiego iest trzy oddziały mieszkań do naięcia od Wielkiej Nocy r. b pierwszy w Pawilonie lewym na pierwszem piętrze od ulicy z pięciu Pokoi, Gabinetu i Kuchni złożony, a dwa oddziały w Pawilonie prawym na dole i górze po 5 Pokoi z Kuchniami. Do wszystkich są Stajnie i Wozownie, które Pisarz Pałacowy okaże.

Od 4 do 6,000 złp: srebrem, iest do ulokowania, ktoby sobie życzył, niech się zgłosi pod Nr 133 przy ulicy Dunaj na 2 piętro od frontu, tudzież są Stajnie i Wozownie do wynaięcia każdego czasu pod Nr 816 przy ulicy Solnej położone, wiadomość od właścicielki tegoż domu.

Sprostowanie, w wczorajszym Artykule o Andromace, przed wyrazami „w sercach przez siebie mieszanych" należy dodać wyraz „co" a w ostatnim wierszu na dole zamiast „trafny" być powinno „trafne"

TEATR. Jutro Traiedja *Andromaka* i Balet *Powrot Wenery do Olimpu.*